CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 217 (381)
PIĄTEK
12 sierpnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.13, zach. 20.10

Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania

spełnia życzenia całego narodu

Chłopi, robotnicy i inteligencja

protestują przeciwko uchwale Watykanu

Jak donoszą nasi korespondenci, w całym kraju odbywają się zebrania ludności katolickiej, poświęcone ostatniej uchwale Watykanu. Katolicy polscy potępiają antyludową politykę papieża, jednocześnie w pełni popierają oświadczenia Rządu RP. W uchwalonych rezolucjach chłopi i robotnicy zobowiązują się pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej dla dobra Państwa i Narodu, nie zwracając uwagi na groźby Watykanu.

KRAKÓW. — Na plenarnym posiedzeniu Woj. Zarządu Ligi Kobiet uchwalono rezolucję, w której zebrane potępiły wszelkie próby zmierzające do rozbicia jednolitego frontu pokoju, niezależnie od tego — przez kogo zostały podjęte.

WAŁBRZYCH. — Na zebraniu przodowników pracy kopalń wałbrzyskich i komitetów współzawodnictwa, przodownik kop. „Biały Kamień" — Grzybek oświadczył, że najlepszą odpowiedzią górnika na uchwały Watykanu będzie zwiększenie wydobycia w kopalniach.

„Moją odpowiedzią — oświadczył ob. Grzybek — będzie wykonanie w ciągu roku bieżącego dwu letniego planu wydobycia". Inicjatywę tę podjął górnik Stanisław Magiera, który zobowiązał się również wykonać do końca roku bież. pełną dwuletnią normę.

KATOWICE. — Aktywiści Polskiego Stronnictwa Ludowego w woj. śląskim, na ostatnio odbytej naradzie w Katowicach stwierdzili w uchwale, że dekret Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznania spełnia życzenia całego narodu, chroniąc od wszelkiej dyskryminacji związanej z przekonaniami religijnymi.

Witając ten akt rządu ludowego, uczestnicy narady potępili uchwałę Watykanu, która pogwałciła uczucia religijne ludzi wierzących.

LUBLIN. — Profesor UMCS w Lublinie dr Tadeusz Tomaszewski powiedział:

„Dla wielu wierzących katolików jest dużym rozczarowaniem świadomość, że kościół staje się coraz jawniej organizacją polityczną, a papież jako jego głowa rozwija działalność, której strona polityczna staje się coraz wyraźniejsza, a strona religijna czy moralna coraz bardziej mglista i wątpliwa.

Widok ten jest tym bardziej żałosny, gdy się widzi jak owa gra polityczna coraz wyraźniej traci cechy samodzielności i staje się coraz bardziej zależna od ciemnych machinacji ludzi, którzy z równym cynizmem potrafią organizować u siebie antykatolicki Ku-Klux-Klan jak propagować przez radio naiwny cud w odległym Lublinie.

Dla Polaków jest to przy tym gra jawnie wroga. Kilka lat temu papież patrzył w milczeniu na cierpienia narodu polskiego; dziś wyraża żal, że nadzieje wrogów tego narodu nie spełniły się i grozi klątwą tym, którzy pracują nad odbudową umęczonego kraju.

Jest to niewątpliwie złowrogi akt agresji wobec naszego życia i naszej kultury i dlatego powinniśmy przeciw niemu protestować i bronić się przed nim".

(Dokończenie na str. 2).

ZGODNIE Z »ETYKĄ KATOLICKĄ«

Od paru dni toczy się w Krakowie proces przeciwko 6 oskarżonym o przynależność do bandy oraz działalność terrorystyczną i rabunkową. Wśród oskarżonych jako ich „szef" i „ojciec duchowny" — znajduje się ks. Władysław Gurgacz, w wieku lat 35, członek zakonu jezuitów. Obok niego występują m. in. kleryk Michał Żak, student wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim, oraz 19-letni Adam Legutko, uczeń gimnazjum z Nowego Sącza.

Terenem „macierzystym" bandy, która nazwała się górnie i szumnie „Polską Podziemną Armią Narodową", były powiaty nowosądecki i brzozowski, jednakże organizowała ona częste „gościnne występy" także i poza „swoim terenem", sięgając aż po Kraków, gdzie też ostatecznie została zdekonspirowana, schwytana i osadzona za kratami. Do sprawy tej powrócimy po wyroku i postaramy się też przeprowadzić na jej tle analizę i ocenę groźnego upadku moralności wśród osobników tzw. „nieprzejednanych", którzy nawet rabując i mordując, ogłaszają się „wiernymi katolikami".

Na teraz rzucimy tylko kilka uwag, charakterystycznych dla głównego aktora w procesie krakowskim. A więc najpierw fakty, które mówią, że banda ks. Gurgacza ma na swoim sumieniu napady rabunkowe:

— W dniu 1 lipca 1948 r. na letni obóz wypoczynkowy młodzieży w Myślcu pod Nowym Sączem, gdzie zrabowano 30 tys. zł i różne przedmioty, wśród nich jeden namiot.

— Dnia 4 września 1948 r. na auto ciężarowe Samopomocy Chłopskiej jadące z ludźmi i pieniędzmi po skup trzody chlewnej na drodze z Krosna do Haczowa, gdzie zrabowano około pół miliona złotych.

— W tym samym czasie na placówkę Samopomocy Chłopskiej w Haczowie, gdzie zrabowano 340 tysięcy złotych.

— Dnia 16 września 1948 r. na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Biegonicach, gdzie zrabowano ponad 100 tys. złotych.

— Dnia 2 lipca 1949 r. na dwóch woźnych, którzy z Narodowego Banku Polskiego podjęli 2 miliony złotych dla Banku Spółek Zarobkowych w Krakowie.

Ponadto były napady przygotowane, ale w ostatniej chwili zostały udaremnione:

— W dniu 15 czerwca 1949 r. na Narodowy Bank Polski w Krakowie.

— W tym samym czasie na kwesturę Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ks. Gurgacz, zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, przyznał się do wszystkich napadów rabunkowych popełnionych z bronią w ręku. Zarazem oświadczył, iż w jego „kapłańskim" imieniu wszystko to było „zgodne z etyką katolicką" oraz, że swój udział w bandzie i rabunkach ocenia jako „działalność misyjną".

Ten niesłychany stosunek ks. Gurgacza do moralności katolickiej jest groźnym sygnałem alarmowym, świadczącym o całkowitym rozkładzie moralnym pewnych ludzi i pewnych środowisk, uważających się właśnie za „stróżów moralności".

ADAM CICHY

Niemiecka partia komunistyczna

potępia kampanię rewizjonistyczną

DORTMUND (PAP). — Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) rozkolportowała w Zagłębiu Ruhry i Nadrenii w nakładzie około pół miliona egzemplarzy broszurę, potępiającą rewizjonistyczną kampanię, prowadzoną przez CDU i SPD w ramach akcji wyborczej.

„Granica nad Odrą i Nysą — stwierdza broszura — została jednogłośnie uchwalona przez Wielką Trójkę. Nie zmieni tego ani Schumacher ani żaden ze zbankrutowanych junkierskich polityków nazistowskich. Panowie ci już raz doprowadzili naród niemiecki do katastrofy. Głosząc hasła rewizjonistyczne, chcą oni nas wpędzić w jeszcze straszliwszą katastrofę".

Broszura wskazuje na możliwość rozwiązania problemu repatriantów niemieckich według wzorów przyjętych w strefie radzieckiej Niemiec, gdzie wszyscy repatrianci otrzymali ziemię i pracę.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że bandy, rekrutujące się z t. zw. „osób deportowanych" usiłowały zerwać wiec przedwyborczy partii komunistycznej w Loewenstadt obok Brunświku.

Bandy faszystowskie przywieziono na wiec z obozów dla deportowanych nr 8/18 i 25 samochodami ciężarowymi i omnibusami, celem sprowokowania zajść na wiecu, na którym przemawiał Max Reimann.

Jeszcze przed przybyciem Maxa Reimanna usunięto z wiecu 30 rzezimieszków, u których znaleziono rewolwery, noże i kastety.

1 września rb. odbędzie się w Warszawie

Kongres Połączeniowy

wszystkich organizacji bojowników z faszyzmem

W związku z przygotowującym się zjednoczeniem następujących organizacji: Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r., Związku Dąbrowszczaków, Związku Weteranów Powstań Śląskich, Związku Weteranów Powstań Wielkopolskich, Związku Partyzantów Żydów, Obrońców Westerplatte, Cytadelowców, Związku Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenia b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej — powołany został Komitet Organizacyjny Kongresu Połączeniowego w składzie: ob. ob. Cyrankiewicz Józef, Jóźwiak Witold, Świątkowski Henryk, Ochab Edward, Balicki Zygmunt, Izydorczyk Jan, Szyr Eugeniusz, Ziętek Stanisław, Ozga - Michalski, Działoszyński Józef, Smolar Henryk, Sęk-Małecki, Łęczycki Franciszek.

W dniu 9 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem Ob. Premiera Józefa Cyrankiewicza posiedzenie Komitetu.

Komitet postanowił zwołać Kongres Połączeniowy do Warszawy w dziesiątą rocznicę napaści Niemiec na Polskę, 1 września 1949 r.

W rezultacie połączenia wymienionych organizacji powstanie jednolita, potężna organizacja społeczna,

Trzeci dzień procesu

księdza Gurgacza i współoskarżonych

Dwudziestu dwóch świadków zeznawało w trzecim dniu procesu bandy ks. Gurgacza. Część z nich należąca do tej samej bandy i już uprzednio osądzona zeznała, że podczas werbunku zapewniono nowowstępującą młodzież, iż banda ks. Gurgacza zastąpi jej w zupełności „Sodalicję Mariańską".

Inni znów świadkowie podali szczegóły bestialskiego zamordowania przez „Żandarmerię" milicjantów strzegących mienia publicznego.

Sam ks. Gurgacz przyznał przed Sądem, że pełnił kierowniczą rolę w bandzie, wskazując na jednego ze współoskarżonych jako na swego adiutanta.

Z zeznań świadków wynika, że członkowie P.P.A.N. rekrutowali się przeważnie z młodzieży szkół średnich. Ks. Gurgacz werbował do bandy nowych członków pod pozorem wpajania zasad wiary katolickiej.

Świadek Jan Mateja, który już uprzednio został sądzony za przynależność do PPAN zeznał: „Do mojej rodzinnej wsi przybył znany mi już uprzednio ks. Władysław Gurgacz, aby odprawić rekolekcje. Ponieważ znajdowałem się wówczas w ciężkich warunkach materialnych, więc ks Gurgacz udzielił mi dwukrotnie pożyczki zachęcając mnie zarazem, abym wstąpił do jego organizacji, gdzie będę mógł sobie dobrze zarobić".

Przewodniczący: Jak ks. Gurgacz tłumaczył w swych naukach moralnych etyczną stronę napadu?

Świadek: Ojciec Władysław uczył nas, że kradzież czy rabunek mienia państwowego nie jest grzechem.

Inni, zeznający w charakterze świadków, członkowie bandy zostali w odmienny sposób zwerbowani.

Irena Mastalska i Tadeusz Polek mieli po 19 lat, kiedy wstąpili do PPAN Świadek Mastalska oświadczyła m.in., że ks. Gurgacz powiedział jej, iż organizacja jego opiera się na zasadach zbliżonych do „Sodalicji Mariańskiej". Irena Mastalska zeznała również, że otrzymała od ks. Gurgacza fałszywe dokumenty. Stwierdziła ona, że ks. Gurgacz „fabrykował" dla bandy wszystkie fałszywe dokumenty. Na pytanie przewodniczącego, czy nie zdziwił świadka udział księdza w bandzie rabunkowej, Mastalska odpowiedziała, że udział ks. Gurgacza w rabunkach nie wywołał jej zdziwienia.

Przewodniczący: Czy ks. Gurgacz już chociażby ze względu na młody

(Dokończenie na str. 2).

Udekorowanie marynarzy »Batorego«

krzyżami zasługi

NOWY JORK (PAP). — Podczas pobytu „Batorego" w porcie nowojorskim ambasador RP Winiewicz udekorował brązowymi Krzyżami Zasługi 35 marynarzy z załogi statku, odznaczonych za wzorowe wypełnienie swych obowiązków wobec kraju.

Dekoracja odbyła się w obecności kapitana statku Ćwiklińskiego, konsula generalnego RP w Nowym Jorku Galewicza i dyrektora nowojorskiego oddziału linii Gdynia-Ameryka Putyłowskiego.

Młodzież podsumowuje swój wkład w walkę o pokój oraz manifestuje przywiązanie do ŚFMD

W związku ze zbliżającym się Kongresem i Festiwalem ŚFMD w Budapeszcie, młodzież polska na wiecach odbywających się w całym kraju, podsumowuje swój wkład w walkę o pokój oraz manifestuje gorąco na rzecz międzynarodowej solidarności młodzieży całego świata.

KATOWICE. W przededniu Kongresu ŚFMD młodzież Śląska organizuje wiece, zebrania i wieczornice, dając wyraz swej nierozerwalnej więzi z postępową młodzieżą całego świata.

Przedstawiciele młodzieży Vietnamu, Egiptu, Haiti, Maroka i innych krajów kolonialnych zapoznają młodzież polską z sytuacją narodów znajdujących się do tej pory w jarzmie kapitalizmu.

W kopalni „Gen. Zawadzki" wiec zgromadził około 3 tys. młodzieży. Przemówienia przedstawicielki młodzieży, ob. Żółnowskiej oraz wypowiedzi gości zagranicznych, przerywane były długo niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć międzynarodowej jedności młodzieży całego świata.

BIAŁYSTOK. W Białymstoku wielki wiec młodzieżowy zgromadził licznie ZMP-owców, junaków „SP" oraz delegacje hufców harcerskich z okolicznych miejscowości.

Przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Białymstoku, ob. Flisiuk, zapoznał zebranych z przebiegiem przygotowań do światowego kongresu młodzieży demokratycznej i wkładem młodzieży polskiej w dzieło utrwalenia pokoju.

RZESZÓW. Wojewódzki Zarząd ZMP zorganizował w Rzeszowie wielki wiec młodzieży z udziałem delegata Vietnamu. W olbrzymiej hali Domu Kultury, zebrali się młodzi członkowie ZMP, „SP" i przodownicy pracy w liczbie ok. 1.000 osób, aby zamanifestować swe przywiązanie do ŚFMD i wyrazić niezłomną wytrwałość w walce o pokój oraz zaprotestować przeciwko knowaniom wrogów mas pracujących całego świata.

Podobny wiec odbył się w Przemyślu.

OLSZTYN. W Olsztynie odbył się wielki wiec z udziałem młodzieży ZMP, „SP" oraz młodzieży niezrzeszonej.

W wiecu wzięły udział delegacje walczącego Vietnamu i wyspy Haiti, owacyjnie powitane przez młodzież woj. olsztyńskiego.

Delegat Zarządu Głównego ZMP, ob. Olbrycht, omówił wkład młodzieży całego świata w dzieło utrwalenia pokoju.

Żywiołowe owacje powitały przedstawicieli młodzieży Vietnamu i Haiti, którzy przekazali pozdrowienia dla młodzieży polskiej.

W uchwalonej rezolucji zebrani zobowiązują się do wzmożenia wysiłków przy odbudowie kraju i potępiają knowania podżegaczy wojennych

WROCŁAW. Na wielkim wiecu młodzież wrocławska powitała sztafetę zdążającą z meldunkami na kongres ŚFMD do Budapesztu.

W rezolucji, uchwalonej na wiecu młodzież Wrocławia zapewniła, iż w walce o pokój i socjalizm iść będzie w jednym szeregu z młodzieżą ZSRR, krajów demokracji ludowej i postępowa młodzieżą całego świata.

Odpowiadając na knowania podżegaczy wojennych, młodzież Wrocławia postanowiła wzmóc swe wysiłki przy budowie socjalizmu w Polsce.

Podobny wiec z udziałem 5.000 młodzieży odbył się w Wałbrzychu.

Chłopi, robotnicy i inteligencja protestują przeciwko uchwale Watykanu

(Dokończenie ze str. 1).

ŁÓDŹ. — W Łodzi odbyło się rozszerzone posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Ob. Kołodziejska, chłopka małorolna, powiedziała: **„My, polskie wieśniaczki, dobrze rozumiemy — kto nas okłamuje, a kto nam przynosi postęp i dobrobyt. Nieraz słyszymy słowa padające z ambon, które nie mają nic wspólnego z religią, a są rozszerzane dla celów polityki.**

Dr Zaniewski — przedstawiciel bezpartyjnego społeczeństwa — powiedział: **„Stanowisko Watykanu bynajmniej nie osłabi naszego zapału w pracy nad odbudową kraju. Przeciwnie, my, bezpartyjni, wytężymy wszystkie siły, aby plany gospodarcze i polityczne rządu Polski Ludowej były całkowicie wykonane".**

W imieniu połączonych frakcji SL i PSL przemówił ob. Król, który stwierdził, że ostatnie wystąpienia Watykanu są znamienne dla zaostrzającej się walki kapitalizmu z ludem pracującym miast i wsi.

Trzeci dzień procesu księdza Gurgacza i współoskarżonych

(Dokończenie ze str. 1).

wiek świadka, nie zachęcał jej do wycofania się z pracy w bandzie?

Świadek: Wprost przeciwnie, ks. Gurgacz poczynił wszelkie ułatwienia dla umożliwienia mi pozostania w organizacji. Dał mi list polecający do siostry Herminy w zakonie w Krynicy, abym na tym terenie mogła nadal bezpiecznie działać.

Liczni pracownicy spółdzielczości podali szczegóły napadów rabunkowych oraz zamordowania przez inną grupę tej samej bandy milicjantów strzegących mienia spółdzielczego.

Sąd zarządził następnie szereg konfrontacji, podczas których świadkowie wskazywali tych przestępców z ławy oskarżonych, których rozpoznawali jako uczestników poszczególnych napadów.

Zeznania świadka Władysława Kasperka ujawniły, że banda dokonywała również napadów na osoby prywatne, mimo, iż takie napady stanowić miały grzech, nawet według sumienia ks. Gurgacza.

Kasperek, który jest właścicielem prywatnego zakładu masarskiego, został napadnięty przez bandę ks. Gurgacza, która zrabowała mu 50 tys. zł, przygotowane na zakup towaru.

Rozprawę odroczono do godz. 13.00 dnia 12 bm.

KULTURA i SZTUKA

◯ Ministerstwo Oświaty podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1949/50 zostanie otwarty Wydział Handlu Zagranicznego na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie.

◯ 21 bm. na boisku Ludowego Zespołu Sportowego „Zagroda" w Lubieńcu woj. śląskie odbędzie się wielki Festiwal Muzyki Ludowej, transmitowany przez radio.

◯ Do Szczecina przybyła grupa czechosłowackich pisarzy i artystów-plastyków, podejmowana serdecznie przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, a w imieniu pisarzy polskich przez Jerzego Andrzejewskiego.

◯ W związku ze zbliżającą się 200 rocznicą istnienia Moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa, Rada uniwersytetu postanowiła wydać wielką źródłową pracę, poświęconą historii tej uczelni. Powołana do życia specjalna komisja wykorzysta w swojej pracy archiwa uniwersyteckie, liczące ok. ćwierć miliona dokumentów.

◯ W poniedziałek wróciła do Moskwy, z tournee koncertowego po Ukrainie, ekipa muzyków polskich z Grażyną Bacewiczówną i Stanisławem Szpinalskim na czele.

◯ 8 bm. odbył się w Hali Ludowej we Wrocławiu pierwszy występ baletu Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR. 15 tysięcy wrocławian podziwiało monumentalne widowisko baletowe — pokaz sztuki tanecznej najwyższej klasy.

Krytyczna sytuacja Kuomintangu

Dygnitarze uciekają z Kantonu na Formozę

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z doniesieniami korespondentów amerykańskich z Chin, w Kantonie, który jest ostatnim ośrodkiem oporu wojsk kuomintangowskich na kontynencie, panuje powszechne przekonanie, iż zostanie on zajęty przez armię ludową w ciągu 2 — 3 tygodni.

Nawet wybitni dygnitarze kuomintangowscy twierdzą, że Kanton nie może być broniony dłużej, niż 2 miesiące. W związku z tym tempo ucieczki personelu kuomintangowskiego z Kantonu na Formozę wzmaga się.

Twierdzi się, iż tzw. „rząd kantoński" usiłuje bezskutecznie wywrzec nacisk na Czang-Kai-Szeka, aby zorganizował obronę Kantonu. Czang-Kai-Szek, przekonany o braku jakichkolwiek szans obrony Chin południowych, odrzuca te żądania, zapowiadając jedynie obronę Formozy.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich, ogólna sytuacja wojskowa w Chinach południowych jest beznadziejna dla rządu kuomintangowskiego.

Skandaliczne postępowanie

Zamiast do ojczyzny

IRO kieruje polskie dzieci do Kanady

Grupa polskich dzieci, które w czasie wojny przebywały w Tanganice (Brytyjska Afryka), pomimo starań ambasady R. P. w Rzymie, została skierowana do Niemiec, skąd ma odjechać na stały pobyt do Kanady. Nie zapytano przy tym o zdanie ani dzieci, ani też ich rodziców lub rodzin przebywających w Polsce.

Na tym skandalicznym fakcie można jeszcze raz stwierdzić z całą jaskrawością słuszność oceny przedstawicieli krajów demokracji ludowej oraz ZSRR, którzy niejednokrotnie podkreślali, że IRO nie służy sprawie repatriacji uchodźców, lecz jest po prostu biurem werbunkowym taniej siły roboczej dla krajów paktu atlantyckiego.

Wiele spośród wywiezionych dzieci posiada w kraju rodziców lub rodziny. Niektóre dzieci zdołały porozumieć się z przedstawicielami ambasady R. P. w Rzymie i wyraziły gorącą chęć powrotu do kraju. Pomimo to włączono je do ogólnej grupy wysłanej z Salerno do Niemiec m. in. Bronisławę i Czesławę Murawskie, które pragną powrócić do matki Wiktorii Murawskiej, zam. we wsi Krzycko Wielkie w Podleśnem.

10 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi w Ekwadorze

NOWY JORK (PAP). — Według ostatnich doniesień, liczba ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w Ekwadorze sięga 10 tys. osób. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Głód i choroby zakaźne zwiększają liczbę ofiar. Nowe wstrząsy podziemne, odczuto w poniedziałek i we wtorek, wzmogły nastroje paniczne wśród ludności. Na obszarach, dotkniętych trzęsieniem ziemi, wprowadzono stan wyjątkowy w związku z pojawieniem się band, które plądrują nawpół zniszczone budynki i napadają na obozy zamieszkałe przez pozbawioną dachu nad głową ludność.

Dzięki sprzyjającej pogodzie żniwa na terenie całego kraju dobiegają końca

Panująca od kilku dni słoneczna pogoda przyśpiesza termin zakończenia żniw. Do szybkiego zakończenia żniw przyczyniają się również ekipy robotników, urzędników i młodzieży miejskiej, które od początku biorą czynny udział w pracach żniwnych. Dzięki ich pomocy wiele majątków państwowych już zakończyło prace żniwne, a nawet zwiozło zboże do stodół. W innych majątkach państwowych żniwa dobiegają końca.

BYDGOSZCZ. Robotnicy i pracownicy rolni przodującego w woj. pomorskim zespołu PGR Poledno (w pow. świeckim), którzy wezwali do współzawodnictwa w pracach żniwnych inne zespoły PGR w kraju, w dniu 8 bm., tj. na 2 dni przed powziętym terminem, zameldowali o zakończeniu akcji żniwnej. Sukces swój zespół Poledno zawdzięcza sprawnie zorganizowanym robotom, a przede wszystkim pełnej poświęcenia pracy robotników i pracowników zespołu.

KATOWICE. Do chwili obecnej w woj. śląskim żyto skoszono oraz prawie całkowicie zebrano. Bardzo dobrze postępuje również zbiór pszenicy ozimej, której skoszono 95%, a 85% zwieziono do stodół. W 80% skoszono i zebrano już pszenicę jarą. Zbiór jęczmienia jarego, owsa i innych wykonano w 70 — 85%.

Tak poważne wyniki osiągnięte zostały dzięki wysokiemu uświadomieniu chłopów, dobrze zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej oraz pomocy udzielonej rolnictwu przez brygady robotnicze, które ochotniczo zgłosiły się do pomocy przy żniwach.

SZCZECIN. Dzięki panującej do kilku dni słonecznej pogodzie do 5 bm. zżęto u osadników ponad 87% żyta, 35% pszenicy, ponad 32% jęczmienia jarego i ozimego oraz 12% owsa i mieszanek zbożowych. Dużą pomocą w żniwach w Państwowych Gospodarstwach Rolnych są licznie zorganizowane w woj. szczecińskim ekipy młodzieżowe, przebywające na obozach wypoczynkowych ZMP i ZHP, które wspólnie z robotnikami biorą żywy udział w pracach żniwnych.

OLSZTYN. Do dnia 9 bm. wszystkie zespoły rolne podległe dyrekcji Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu olsztyńskiego zakończyły zwózkę żyta. Pszenicę zwieziono z pól w 80%.

W kampanii żniwnej wyróżniły się zespoły: Chronowo, Malszewo, Ponarzyny, Wenecja, Balcewo, Ramty, Rzeczna i Załuski.

W żniwach wzięła udział ludność miast, młodzież ZMP i „SP".

POZNAŃ. W woj. poznańskim ukończył tegoroczne żniwa zespół PGR Mchowo (Powiat Koło) oraz zespół PGR Golejewko (Powiat Rawicz). Żniwa w pow. konińskim są na ukończeniu i obecnie rozpoczęto przygotowania do jesiennej akcji siewnej.

Cud techniki radzieckiej

Kombajn elektryczny pracuje na polach pod Moskwą

MOSKWA (PAP). W ślad za traktorem elektrycznym, który po pomyślnych próbach pracuje już na polach wielu obwodów ZSRR, wyprobowuje się obecnie na stacji doświadczalnej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina pod Moskwą pierwszy samobieżny kombajn elektryczny „SE-4". Nowa maszyna zbudowana jest na wzór samochodowego kombajnu „S-4", w której zamiast motoru spalinowego umieszczony jest motor elektryczny. Urządzenia elektryczne oraz aparatura są w zasadzie takie samo jak i w traktorach elektrycznych. Nowy kombajn zasilany jest w prąd elektryczny przy pomocy nawijanego na bęben kabla włączonego do dowolnego punktu sieci elektrycznej za pośrednictwem ruchomego transformatora. Długość kabla umożliwia zasięg pracy kombajna elektrycznego na obszarze 250 ha. Kierowanie nowym kombajnem jest całkowicie zautomatyzowane.

Podczas próby kombajn elektryczny doskonale wykonał wszystkie prace, a mianowicie: uprzątanie, młockę, sortowanie słomy i plew, wydając czyste ziarno. Członek Akademii Nauk prof. Łysenko niezwykle pochlebnie ocenił nowy kombajn elektryczny.

Budowa traktorów elektrycznych oraz samobieżnych kombajnów elektrycznych posiada duże znaczenie dla całkowitego zmechanizowania wszystkich prac rolnych w obwodzie moskiewskim na bazie elektryfikacji.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **Korespondenci amerykańscy donoszą z Hiszpani o wzroście ruchu oporu przeciwko reżimowi gen. Franco.**

● **Jak donosi dziennik „New York Times" z Teheranu, podano tam do wiadomości, iż szach Iranu — Reza Pahlevi — zamierza odwiedzić w listopadzie br. Stany Zjednoczone.**

● **W ciągu ostatnich 2 tygodni liczba bezrobotnych w Belgii wzrosła o 30 tys. i obecnie wynosi ponad 248 tys. osób.**

● **Agencja TASS donosi z Delhi (Indie), że reakcyjni działacze Kongresu Narodowego w obawie przed lewicowymi partiami hinduskimi noszą się z zamiarem odroczenia wyborów powszechnych, przewidzianych nową konstytucją — do roku 1952 lub 1953.**

● **Prasa radziecka zamieszcza wiadomości o przygotowaniach do otwarcia pierwszej wystawy przemysłu polskiego w Moskwie. Otwarcie wystawy ma nastąpić 20 sierpnia rb. w Centralnym Parku Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego.**

Za co Stanisław Mazur z Podolina otrzymał order Budowniczego Polski Ludowej

Pomiędzy pierwszą ósemką kawalerów orderu „Budowniczego Polski Ludowej" znalazło się nieznane dotąd nazwisko chłopa małorolnego z Wielkopolski, członka SL, Stanisława Mazura. Budzi to mimo woli zainteresowanie się opinii publicznej tą postacią i środowiskiem, z którego odznaczony wyszedł. Społeczeństwo również zapytuje czego właściwie dokonał ten nieznany dotąd szerszym sferom społeczeństwa małorolny.

JESTEŚMY w posiadaniu materiałów z ogólnokrajowego zjazdu współzawodnictwa pracy w przemyśle cukrowniczym i współzawodnictwa plantatorów buraka cukrowego o najwyższy plon buraków. Z materiałów tych dowiadujemy się rewelacyjnej wprost wiadomości, że do zaopatrzenia naszego przemysłu cukrowniczego stanęła potężna armia 550 tys. plantatorów buraka.

Jeśli porównujemy tę cyfrę ze stosunkami przedwojennymi, nabieramy dla niej szacunku. W okresie przedwojennym istniały stowarzyszenia plantatorów buraka cukrowego były to jednak organizacje niezwykle ekskluzywne złożone z uprzywilejowanych członków, nie dopuszczających do swego grona kandydatów z zewnątrz. Sama przynależność do związku plantatorów i odpowiedni przydział powierzchni plantacyjnej był poważną wartością materialną. Oczywiście, sam tytuł plantatora buraków nie był połączony jedynie z samymi korzyściami.

Przemysł cukrowniczy wymagał od plantatora dużej dyscypliny w kierunku dostarczenia przemysłowi buraka we właściwym czasie, we właściwej jakości i zawartości cukru, możliwie jednolitego, należycie oczyszczonego, zdrowego itp. Plantowanie buraka cukrowego wymagało dobrej stosunkowo ziemi, wysokiej kultury rolnej, troskliwej uprawy mechanicznej, dużo pracy ręcznej. Nadawał się więc burak cukrowy do plantowania głównie przez wielką własność dysponującą odpowiednią ziemią, maszynami, kapitałem, nasionami, nawozami i kierownictwem.

W roku 1945 cały szereg pseudo - znawców przemysłu cukrowniczego było w poważnej obawie o jego przyszłość i poziom. Na szczęście obawy te w większej części okazały się płonne. **Wielką własność w plantacji buraka cukrowego zastąpiła potężna armia 550 tys. plantatorów wywodzących się głównie z gospodarstw drobnych i średnich.** Procentowy udział w produkcji buraków poszczególnych grup plantatorów w kampanii za rok 1948—1949 przedstawiał się następująco:

Gospodarstwa do 5 ha dostarczyły — 19,8%, od 5 do 15 ha — 53,0%, od 15 do 50 ha — 9,3%, prywatne ponad 50 ha — 3,4%, państwowe — 14,5%.

Ten przypływ nowych rezerw plantatorów pozwolił nam zająć w europejskiej produkcji cukru właściwe miejsce. W produkcji tej zajmujemy czwarte miejsce po Związku Radzieckim produkującym 2.500 tys. ton, po Niemczech — 1.335 tys. ton i Francji — 940 tys. ton. Produkcja nasza wynosi bowiem w ostatniej kampanii 694 tys. ton cukru surowego, czyli 624.500 ton cukru białego i jest wyższą od produkcji czechosłowackiej, angielskiej i włoskiej.

Tempo rozwoju polskiej produkcji cukru jest imponujące. Rozpoczyna się bowiem od 183.000 ton poprzez 383.000 ton w roku 1946 i 496.000 ton w roku 1947 i dochodzi w kampanii ubiegłej do 624.500 ton. Nasz eksport zaplanowany w wysokości 160.000 ton i to po cenach rentownych jest możliwy, a równocześnie podniesie się konsumcja wewnętrzna cukru do 17,7 kg cukru na głowę rocznie. Należy zaznaczyć, że przedwojenne maksymalne spożycie wynosiło 12,5 kg na osobę. W ten sposób przeszliśmy z kraju o niskiej konsumcji cukru do rzędu krajów o średniej konsumcji cukru.

OCZYWIŚCIE przemysł cukrowniczy i związki plantatorów mają przed sobą w związku z przypływem nowej armii plantatorów nową, olbrzymią ilość zadań i kłopotów. Różnice wydajności przeciętnej z hektara są olbrzymie. Nasz rekordzista polski i kawaler orderu „Budowniczego Polski Ludowej" **Stanisław Mazur** z Podolina w pow. wągrowieckim, właściciel sześciohektarowego gospodarstwa, pochodzącego z parcelacji, uzyskał na swej działce plantacji buraczanej 0,64 hektara nieprawdopodobną liczbę 568,33 q w stosunku do jednego hektara. Inni przodujący plantatorzy buraka osiągają już mniejsze ilości. **Filip Sępek** z Dolnego Pomianowa w pow. Ząbkowice Śląskie uzyskuje 344 q; **Wacław Bławdzin**, zam. Błonie, pow. Grodzisk Mazowiecki — 475q; **Franciszek Marcinkowski** z Biskupca, pow. Susz pod Malborgiem — 410 q; **Anna Oleńczuk** właścicielka gospodarstwa 2-hektarowego na swej działce 0,14 ha uzyskuje 487 q w stosunku do 1 hektara, zaś **Józef Piekarski** z Bogurzewa 433 q; **Józef Dnyja** ze Środy Śląskiej 400 q. Przeciętna jednak jest dużo mniejsza. Średni plon z hektara wynosi 189 q. Pocieszającym zjawiskiem jest, że ten średni plon w ciągu roku we wszystkich grupach gospodarstw podniósł się o 12,2%. W pewnych indywidualnych wypadkach wydajność nie przekraczała 20 q z hektara.

ALE to nas nie zadawala. Trzeba upowszechnić wśród plantatorów współzawodnictwo pracy jeszcze bardziej. Wszyscy plantatorzy muszą zdać sobie sprawę, że dalszy nasz postęp w przemyśle cukrowniczym zależny jest od wyniku ich walki o plony, należytej obróbki buraków, podniesienia wydajności z hektara. Dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie przetwórczych roślin okopowych rzetelna praca oświatowa, instrukcyjna, kontrolna, walki ze szkodnikami i akcja konkursowa upoważniają nas do rokowania nadziei, że ambitne plany przemysłu cukrowniczego zostaną wykonane. Bardzo ciekawa akcja konkursów uprawy buraka cukrowego, według obliczeń prezesa Antoniego Łady, przyniosła zwyżkę 404.889 qwintali, co w przeliczeniu na gotówkę powiększyło wartość cukru uzyskanego na 850.000.000 złotych brutto. Po akcji tej spodziewać się należy, iż w najkrótszym czasie potrafi ona podnieść plony, zracjonalizować metody plantacji i zwiększyć zapasy w naszych gospodarstwach, co jest niezbędnym warunkiem podniesienia ilościowego i jakościowego stanu hodowli bydła.

Nie dziwimy się więc, że społeczeństwo z takim zainteresowaniem śledzi przyczyny dlaczego Stanisław Mazur z Podolina został kawalerem orderu „Budowniczego Polski Ludowej".

S. K.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Wytyczne 6-letniego planu technicznego

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm uchwalił wytyczne do 6 - letniego planu technicznego.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego określają najważniejsze zadania planu technicznego i wprowadzają ustalenie szeregu wskaźników technicznych na poszczególne lata planu 6-letniego w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, przyśpieszania procesów elektryfikacji, nowych konstrukcji, rozwoju technologii przemysłu, rolnictwa, transportu, rozdzielnictwa itd.

W celu jak najszerszego rozpowszechnienia usprawień pracowniczych, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ustala sposoby ogłaszania i rozpowszechniania usprawnień pracowniczych.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ustala sposób przekazywania opisu usprawnienia od przedsiębiorstwa do Urzędu Patentowego R. P., który zbiera, bada i klasyfikuje przesłane zgłoszenia.

Urząd Patentowy wydawać będzie wszystkim autorom usprawnień pracowniczych, zaświadczenia o dokonaniu usprawnienia.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył projekt dekretu o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i projekt statutu tej Izby.

W celu uporządkowania gospodarki wikliną przemysłową Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych powziął uchwałę, która przewiduje objęcie kontraktacją plantacji wikliny na obszarze 4 tys. ha. Przeprowadzenie kontraktacji wikliny zlecone zostało C.R.S. „Samopomoc Chłopska" i przedsiębiorstwu państwowemu „Polska Wiklina".

Komitet przyjął również do wiadomości przedłożony wzór umowy na dostawę nasion koniczyny czerwonej w 1949/50 r. Obszar przewidziany do zakontraktowania nasion koniczyny wyniesie w br. 2 tys. ha.

Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie planu sfinansowania inwestycji 1950 r. W dalszym ciągu akcji dostosowania organizacji przedsiębiorstw do zasad systemu finansowego, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne organizacyjne dla przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Leśnictwa. W celu uporządkowania obrotu nasionami roślin oleistych i włóknistych, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie skupu nasion oleistych dla zakładów, produkujących olej na zaopatrzenie ludności.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny przyjął projekt dekretu o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych oraz rozpatrzył szereg projektów dekretów i uchwał, które będą przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Literacki dokument krzywdy chłopskiej

Tragiczne dzieje niewolnego chłopa pańszczyźnianego poznajemy dziś przede wszystkim z różnego rodzaju opracowań naukowych i publicystycznych, opierających się na szczupłych stosunkowo i często bardzo wątpliwych źródłach i przekazach historycznych. Nasi uczeni pochodzenia szlacheckiego jeszcze do niedawna unikali wywlekania na światło dzienne i komentowania dowodów bestialstwa swych przodków, traktujących masę ludu poddanego ich władzy na równi z żywym, potrzebnym do utrzymania i rozwoju gospodarstwa inwentarzem. Stąd wiele ciemnych i wstydliwych sprawek szlachty i duchowieństwa z naszej przeszłości pozostaje w ukryciu, a wiele już ujawnionych poddaje się dziś umyślnie w wątpliwość i w niektórych sferach uważa za przesadzone.

W tej sytuacji tym większą wartość posiada dla nas pierwszy literacki dokument krzywdy chłopskiej, jaki w postaci swoich „Sielanek" pozostawił nam żyjący na przełomie XVI i XVII w. (1558 — 1629) poeta i uczony Szymon Szymonowicz (Symonides). Wychowany niezwykle starannie w kraju i za granicą syn ubogiego krawca z Brzezin, który we Lwowie dorobił się wielkiego jak na te czasy majątku, Szymon Szymonowicz wnet zasłynął szeroko jako autor cenionych wierszy łacińskich i został powołany na dwór kanclerza Zamojskiego w Zamościu, gdzie oprócz godności nadwornego poety rozwinął ożywioną działalność przy organizowaniu tamt. Akademii. Pisał — jak wspomniałem — śladem swoich współczesnych wyłącznie po łacinie i dopiero w 35 roku życia napisał w języku polskim utwór, który zapewnił mu sławę u potomnych i rangę najlepszego sielankopisarza polskiego. W „Sielankach" swoich (jest ich dziewiętnaście) Szymonowicz zerwał z ckliwym, ustalonym przez Teokryta i Wergilego sentymentalizmem, sztucznością i mdłą erotyką, lecz doskonałym wierszem napisał utwór naładowany szczerością uczuć, trafnością spostrzeżeń i głębią realistycznej prawdy o ówczesnym życiu wsi. On pierwszy z poetów polskich spostrzegł krzywdę chłopa polskiego i odmalował ją w swoich „Sielankach", przede wszystkim w sielance XVII p. t. „Pastuszy" i XVIII p. t. „Żeńcy". Między innymi właśnie z sielanki XVII dowiadujemy się nagiej prawdy o całym systemie ucisku osobistego i wyzysku ekonomicznego chłopa i wsi w XVI wieku. Dowiadujemy się, że nie tylko dziedziczni panowie świeccy i kościelni, ale również ich „urzędnicy" łupią na każdym kroku skórę z ciemnych chłopków... Oto pasterz Symich skarży się m. in. na to, że „urzędnicy" bronią chłopom dostępu po paszę i drzewo do lasu, na co jego przyjaciel Soboń tak mu odpowiada wierszem:

...„Takci dziś urzędnicy w rzeczy przestrzegają
Dobra pańskiego, a w miech sobie nabijają.
Wszystko na wydzieranie (bodaj panoszyli):
Już ubóstwu i łąki i pola odjęli.
Teraz bronią do lasów..."

Po raz pierwszy mamy tu do czynienia w literaturze z zagadnieniem służebności leśnych, które kiedyś, po uwłaszczeniu chłopów, miało ujawnić się w całej rozciągłości. W sielance „Pastuszy" demaskuje dalej Szymonowicz wzrastające apetyty panów duchownych i świeckich, którym chłop musi oprócz ciężkiej pracy składać odpowiedni haracz w naturze:

...„i te dziesięciny
Naprzód nastały z barzo niewielkiej przyczyny
Przed tym nic nie dawano, darmośmy pasali,
Bryndzę tylko, abo ser na pocztę naszali.
Potem barana, alić tego zawsze chciano,
Nakoniec dziesiątego co rok wytykano..."

skarży się pasterz Symich. Żałować należy, że trudna pozycja socjalna (zależność uszlachconego dworzanina od przemożnego magnata) nie pozwoliła Szymonowiczowi na szersze rozwinięcie ciekawych zagadnień gospodarczych ówczesnej wsi polskiej.

Rewanżuje się nam za to w „Żeńcach", gdzie w realistyczny sposób maluje warunki pracy na pańskim i opłakane stosunki gospodarcze, społeczne i moralne we dworze, który stanowi główny ośrodek życia wsi. W tym celu prowadzi nas Szymonowicz na skąpany w słońcu łan dojrzałej pszenicy i każe podziwiać sielankowe piękno przyrody, mądre i dowcipne zaśpiewy przodownic wiejskich, urozmaicone dla większego kontrastu świstem bicza na grzbiecie słabowitej Maruszki. Cała smutna prawda o życiu „niewolnych istot" (jak później nazywał chłopów Staszic) mieści się w tych niefrasobliwych na pozór przyśpiewach Oluchny i Pietruchy, które swym talentem chcą ułagodzić okrutnego ekonoma i zaskarbić sobie jego względy.

...„Już południe przychodzi, a my jeszcze żniemy,
Czy tego chce urzędnik, że tu pomdlejemy?
Głodnemu, jako żywo, syty nie wygodzi,
On nad nami z maczugą pokrzykując chodzi,
A nie wie, jako ciężko z sierpem po zagonie
Ciągnąć się..." — skarży się omdlewająca z wyczerpania Oluchna.

Odpowiada jej pięknym wierszem sprytna Pietrucha, odsłaniając w nim ciemne sprawy życia wsi, gdzie starosta (i pan) rozporządza zarówno siłami fizycznymi jak i życiem erotycznym swych dworskich niewolnic... Dla żadnej jednak nie jest „słoneczkiem na niebie" (częsty motyw w sielance XVIII „Żeńcy"), bo przy każdej okazji „biczem barzo chlusta". Jeden taki epizod opisuje w swej pieśni nasza Oluchna:

...„Słyszysz jakie Marusze tam daje śniadanie?
A słaba jest nieboga, dziś trzeci dzień wstała
Z choroby, a przedsię ją na żniwo wygnała
Niebaczna gospodyni...
Patrz, jako ją katuje: za głowę się jęła
Nieboga, przez łeb ją ciął, krwią się obliznęła..."

W ten sposób słoneczna sielanka zostaje brutalnie przerwana i poeta każe nam współczuć katowanej przez okrutnego rządcę wyrobnicy. Dalszy duet poetycki Oluchny z Pietruchą wprowadza nas we wstydliwe sprawy i sprawki ówczesnej wsi, maluje wszechwładnie panującą, utwierdzaną przez ciemny kler wiejski, wiarę w czary i czarownice, uroki i obcowanie cielesne czarownic z diabłami na Łysej Górze. Panująca we dworze rozwiązłość obyczajów nie pozostaje bez wpływu na moralność wsi, która wówczas chce widzieć u panów same cnoty i czystość obyczajów...

Swiadczą o tym słowa Pietruchy, która na zwróconą jej przez Oluchnę uwagę, że „Przecież i ciebie w oczy młody parobek nie kole" odpowiada:

...„Jam sługa, insza sługa, insza gospodyni,
Ja sobie grzeszę, ona nie swój karb czyni,
Ale wszystek dom gubi i jabym życzyła,
Abym nigdy płochego nic nie popełniła..."

Sielankowym udobruchaniem starosty, który łaskawie zarządza przerwę obiadową kończy się utwór (sielanka „Żeńcy"), w którym czuły pisarz dworski po raz pierwszy zobrazował współczesnym w ojczystym języku krzywdę ludzi dworskich i wydobył ją na światło dzienne. Dlatego jego niebogata poza tym poezja ma dla nas taką wartość i znaczenie.

WŁADYSŁAW BŁACHUT

Osiągnięcia kulturalne i oświatowe pow. gorzowskiego

Rozpoczęcie budowy ośmiu 11-letnich szkół

(ra) Poza dużymi osiągnięciami gospodarczymi, powiat gorzowski może się poszczycić także poważnymi osiągnięciami w dziedzinie oświaty i kultury. Praca na tym odcinku była trudniejsza dlatego, że mieszkańcy powiatu tworzyli mozaikę ludnościową ze wszystkich dzielnic Polski, która dopiero tutaj zżywała się, stwarzając jednolity typ mieszkańca Z. O.

Zorganizowano tu 30 przedszkoli, umożliwiając dzieciom rozwój fizyczny i psychiczny pod troskliwą i fachową opieką. Szkół podstawowych istnieje 62 ze 133 nauczycielami.

W szkołach tych naukę pobiera 5.335 dzieci.

25 niższych szkół rolniczych oraz średnia szkoła zawodowa w Witnicy i średnia szkoła rolnicza w Zieleńcu przygotowują młodzież do pracy zawodowej na roli.

Ponadto dla zaniedbanych w nauce istnieją 4 kursy oświaty dla dorosłych. Dotychczas odbyło się w powiecie 28 kursów dla analfabetów, które umożliwiły naukę czytania i pisania tym, którzy do tychczas tych możliwości nie mieli.

W dziele upowszechnienia czytelnictwa uruchomiono 50 punktów bibliotecznych zaopatrywanych w komplety książek przez bibliotekę powiatową. Niezależnie od tego Kostrzyn i gmina Zieleniec otrzymały po 50 książek z Ministerstwa Oświaty, gmina Bogdaniec otrzymała z tego samego źródła 200 tomów. W ciągu bieżącego roku przeszkolono 7 sił bibliotekarskich, co umożliwi sprawniejsze poprowadzenie bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Niezależnie od książek w punktach bibliotecznych biblioteki szkół podstawowych i rolniczych posiadają w sumie około 9.000 tomów, co pozwala na korzystanie z dobrej książki całej młodzieży szkolnej, a za jej pośrednictwem często i starszemu społeczeństwu. Niestety, powiat posiada do tej pory tylko jedno stałe kino, a mianowicie w Witnicy. Od czasu do czasu odwiedzają poszczególne gromady czy gminy kina objazdowe. Kinom objazdowym często utrudnia pracę brak zrozumienia ich roli przez poszczególnych sołtysów, którzy zamiast pomagać przeszkadzają nawet w urządzaniu przedstawień.

W latach 1946/7/8 odbyło się tu 348 przedstawień amatorskich zespołów teatralnych. Zespołów takich, pracujących stale i regularnie, jest w powiecie 6. Poza tym istnieje 7 małych zespołów orkiestrowych, 5 chórów, a nawet 3 zespoły taneczne.

Doceniając konieczność podniesienia poziomu oświaty wśród rolników władze powiatowe, przeznaczyły na ten cel w ubiegłym roku 1.200.000, złotych, co z sumą uzyskaną z funduszów państwowych dało poważną pozycję ponad 3 mil. zł.

Dowodem pozytywnego ustosunkowania się mieszkańców i władz powiatu do spraw oświaty jest fakt, że już jesienią br. rozpocznie się zwózka cegły i materiałów budowlanych na budowę przewidzianych w planie sześcioletnim 8 szkół jedenastoletnich. Samorządowe przedsiębiorstwo odgruzowania wsi przeznaczyło na ten cel 4 miliony sztuk cegieł oraz dźwigary, kamienie i dachówkę.

386.000 zł na Towarzystwo Burs i Stypendiów

przekazał Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego

(g) Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego informuje, że zbiórka publiczna przeprowadzona w dniach 5 i 6 czerwca br. na terenie województwa poznańskiego dała w sumie 385.990 zł.

Zebrane kwoty przekazano Towarzystwu Burs i Stypendiów RP na stypendia dla młodzieży wiejskiej.

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego składa serdeczne podziękowanie wszystkim organizatorom i uczestnikom zbiórki.

Pow. Rada Narodowa zatwierdziła zmiany granic w pow. Zielona Góra

Siedem gmin wiejskich i jedna miejska

(g) Powiatowa Rada Narodowa w Zielonej Górze zatwierdziła na ostatnim swym posiedzeniu projekt nowego podziału administracyjnego pow. zielonogórskiego.

Zgodnie z tym projektem, omawiany powiat będzie podzielony na 7 zbiorowych gmin wiejskich i 1 miejską — Sulęchów o obszarze 1.085 ha, liczącą 4.381 mieszkańców.

Gmina Bojadła o obszarze 16.666 ha, liczyć będzie 5.899 mieszkańców i obejmować będzie gromady Belcze, Bojadła, Klenice, Konotop, Mesze, Pyrnik, Swarzenice i Trzebiechów.

Do gminy Czerwieńsk należeć będą gromady: Będów, Brody, Bródki, Czerwieńsk, Laski, Leśniów Mały, Leśniów Wielki, Łężyce, Nietków, Nietkowice, Płoty, Przylep, Sudoł, Wysokie i Zagórze. Gmina ta posiadać będzie obszar 20.329 ha i 6.211 mieszkańców.

Miasto Sulęchów będzie siedzibą dwu gmin: Sulęchów — Zachód obejmujący obszar 12.933 ha i ludności 4.200 oraz Sulęchów — Wschód o obszarze 14.453 ha i ludności — 4.121. Dzięki temu znaczenie Sulęchowa jako miasta bardzo wzrośnie.

Gromady: Buków, Brzezice, Cigacice, Górki Wielkie, Górki Małe, Głogusz, Kalsk, Kruszyna, Kije, Leśna Góra, Mazów, Nowy Świat i Pomorsko — administracyjnie podlegać będą zarządowi gminy Sulęchów - Zachód.

Gmina Sulęchów — Wschód obejmować będzie następujące gromady: Borek, Brzeziny, Głuchów, Klemsk, Kramsko Stare, Krężoły, Łęgowo, Obłotne, Ostrzyce, Okumin, Podlegórz, Radowice i Smólne Wielkie.

Nowoutworzoną gminą jest Stary Kisielin, w którego skład wejdą gromady Chynów, Droszków, Drzonków, Jany, Krempa, Łaz, Milsko, Nowy Kisielin, Przytok, Racula, Stary Kisielin, Tarnawa, Zabór i Zawada. Gmina ta o obszarze 19.140 ha będzie największą pod względem zaludnienia — bowiem liczyć będzie 6.337 mieszkańców.

W skład gminy Otyń, liczącej 3.553 mieszkańców o obszarze 11.041 ha wejdą gromady: Bobrowniki, Czarna Dąbrowa, Konradowo, Ługi, Niedoradz, Otyń, Sucha i Zatonie.

Gromady — Duchałów, Drzonów, Jędrzyków, Kiełpin, Letnica, Ochla, Słone, Radomia, Świdnica i Wilkanowo o łącznym obszarze 15.914 ha. i 4.395 ludności stanowić będą gminę Świdnicę.

Projekt powyższy będzie obowiązywał po zatwierdzeniu przez Wojewódzką Radę Narodową i po ogłoszeniu go w Dzienniku Urzędowym.

Zawody kolarskie listonoszów wiejskich

Kaczmarek, Binias, Minge i Kalemba na czele

(Ki) W Międzychodzie odbyły się eliminacyjne zawody kolarskie listonoszy wiejskich miejscowego Obwodu Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, w których wzięło udział 26 listonoszy. Start wyścigu znajdował się w Międzychodzie, meta w Sierakowie. Trasa biegu wynosiła 15 km.

Listonosze wiejscy Ziemi Międzychodzkiej przejechali trasę bez żadnych wypadków. Wszyscy zawodnicy pomimo to, że nie brakowało wśród nich „starych weteranów" (z 63-letnim Marcinem Mazaną z Międzychodu na czele) — przybyli do mety.

Jako pierwszy przybył na metę listonosz z agencji pocztowej Łowyń **Florian Kaczmarek** (30,10 min.), drugi **Antoni Binias** z agencji Mnichy (30.37 min.), trzeci **Roman Minge** z agencji Zatom Nowy (30,58 min.) i czwarty Marian Kalemba z agencji Mnichy (31,10 min.). Zwycięzcy oraz najstarszy uczestnik wyścigu ob. **Mazana** otrzymali nagrody pieniężne i dyplomy

Z frontu żniwnego donoszą:

W POWIECIE MIĘDZYCHODZKIM

(Ki) Wybitnie rolniczy powiat międzychodzki przeprowadził w roku bieżącym prace żniwne dość pomyślnie, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody. W porę zdołano zżąć żyto, które jest już obecnie w znacznym procencie zwiezione. Zebrano też pozostałe zboża.

Sprawny przebieg żniw, którą kierował powiatowy komitet usprawnienia akcji żniwnej, jest w głównej mierze zasługą rolników. Śpieszyły im z pomocą ekipy pracowników z miast oraz młodzież „Służba Polsce".

Szeroko była także stosowana w powiecie międzychodzkim pomoc sąsiedzka. Najsprawniej przeprowadziła dotychczas żniwa gmina **Łowyń**, która pod względem gospodarczym jest najuboższą w powiecie.

SPÓŁDZIELCY POMAGAJĄ W STRZYŻEWICACH

(g) Pracownicy Oddziału Mleczarskiego Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej pomagali ostatnio w pracach żniwnych w majątkach PGR — Zespół Strzyżewice.

Ustawili oni w ciągu 8 godzin 20 ha zboża w mendle. Za tą bezinteresowną prace otrzymali od Zarządu PGR list z podziękowaniem.

SNOPOWIĄZAŁKI NA POLACH PARCELANTÓW

(B) Młodzież „SP" z Pniew bierze czynny udział w pracach żniwnych, nie wyłączając niedzieli. Poza tym w ub. niedzielę pracowało przez cały dzień 30 robotników Państwowego Tartaku w Pniewie i 25 robotników fabryki maszyn rolniczych — L. Bogalewicz przy pracach w majątku PGR Pniewy — Zamek, w Państwowym Ośrodku Kultury Rolnej w Chełmnie i innych okolicznych majątkach państwowych.

Największy w powiecie — pniewski ośrodek maszynowy, rozporządzający 4 snopowiązałkami motorowymi i czterema konnymi, przyszedł z wydatną pomocą parcelantom i małorolnym chłopom w Jakubowie, Koninie, Psarskim Koninku, Gnuszynie i Kikowie.

Parcelanci wyrażają szczere zadowolenie z pomocy okazanej im przez ośrodki maszynowe w powiecie i młodzież „SP".

Wystawa rzeźby i grafiki radzieckiej

W Zielonej Górze otwarta została plakietowa wystawa rzeźby i grafiki radzieckiej, zorganizowana przez Pow. Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Wiele ciekawych eksponatów plakietowych ilustruje osiągnięcia narodu radzieckiego i daje dokładne pojęcie o sztuce krajów Zw. Radzieckiego.

Minimalne ceny za mleko

dostarczane do mleczarni

(g) Ceny za mleko uzależnione są od strefy, w jakiej dana mleczarnia jest położona. Mleczarnie obowiązane są płacić za mleko ceny ustalone w cenniku w zależności od grupy (strefy), do której są zaliczone. Grupa I obejmuje te mleczarnie, które większą część mleka sprzedają na bezpośrednie spożycie. Do grupy II zaliczone są mleczarnie, otrzymujące mleko od własnych dostawców, które sprzedają częściowo na bezpośrednie spożycie, częściowo zużywają do różnych przetworów — jak np. do wyrobu serów. Wreszcie do grupy III należą po zostałe mleczarnie, które większość mleka przerabiają na masło i inne przetwory.

Cena za 1 litr mleka dostarczonego przez rolników woj. poznańskiego do mleczarni należących do grupy: wynosi 25 zł — w grupie I; 23 zł w grupie II i 21 zł w grupie III.

Ceny powyższe obowiązują we wszystkich mleczarniach za mleko o przeciętnej zawartości tłuszczu około 3 proc. W wypadku odbioru mleka przez mleczarnię na miejscu u rolnika, mleczarnie mogą potrącić rzeczywiste koszty transportu mleka.

Podane ceny są najniższymi, jakie wolno płacić. Przy większej ilości lub lepszej jakości dostawionego mleka, mleczarnie mogą ceny te odpowiednio podwyższyć.

Rozwój sportu wiejskiego

w pow. obornickim

(R) W celu koordynacji wychowania fizycznego na wsi powstała w marcu br. w powiecie obornickim w oparciu o Wydział Kultury Fizycznej Związku Sam. Chłopskiej Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego. Utworzono też 5 gminnych rad. Od tego czasu zorganizowano 5 ludowych zespołów sportowych, 2 zespoły w Spółdzielniach produkcyjnych i 5 przy kołach gromadzkich ZSCh.

Zespoły te są zarejestrowane i wyposażone w sprzęt, liczą 116 członków, w tym 84 mężczyzn i 34 kobiety. Wzięły one udział w biegach narodowych, w sztafecie ZMP itp. Powiatowa oraz Gminne Rady Sportu Wiejskiego wykazują wielką aktywność w pracy nad organizacją sportu wiejskiego. Zainteresowanych wśród młodzieży jest dużo. Brak jest jednak boisk, sprzętu sportowego i funduszu na jego kupno

Nowe punkty skupu

warzyw i owoców

(g) Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu uruchomiła ostatnio nowe punkty skupu owoców i warzyw we Wrzesinach, Piątkowie i Szczepankowie.

Tą drogą zamierza spółdzielnia usprawnić zaopatrzenie świata pracy w warzywa i owoce i spowodować ich potanienie.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA **120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666**

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-72157

CHŁOP I PRAWO

O zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych

W dniu 6 sierpnia 1949 roku, ogłoszony został dekret z dnia 27 lipca 1949 roku, o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 332).

I. W przedmiocie zaciągania zobowiązań pieniężnych dekret postanawia, że osoby, mające zamieszkanie lub siedzibę na obszarze Państwa Polskiego, mogą zaciągać zobowiązania pieniężne, płatne na tym obszarze, **tylko w walucie polskiej.**

Świadczenia pieniężne mogą być **określone według innego niż pieniądz miernika wartości w umowach dzierżawy, w umowach o** pracę i rentę **dożywotnią,** — jeżeli taki sposób jest zwyczajowo stosowany oraz w przypadkach, gdy specjalne przepisy ustaw szczególnych pozwalają na przyjęcie w umowie innego miernika wartości niż waluta polska.

II. W przedmiocie spłaty zobowiązań dekret przewiduje, że spłata należności z zobowiązań pieniężnych, powstałych przed dniem wejścia w życie dekretu może nastąpić tylko w pieniądzu polskim.

Wysokość należności z zobowiązań wyrażonych w złotych określa suma złotych, na którą zobowiązanie opiewa.

W zobowiązaniach wyrażonych w złotych w złocie liczy się jeden złoty za jednego złotego w złocie.

Jeżeli w umowie zastrzeżono, że należność płatna jest w złotych lub określonej sumie waluty obcej — wysokość sumy długu określa wyłącznie suma wyrażona w walucie polskiej.

Na wniosek wierzyciela sąd orzeka o obowiązku zapłaty długu, stosownie do obligu, a więc złoty za złoty, a nadto o obowiązku dopłaty.

Sąd ustala wysokość dopłaty według zasad słuszności, uwzględniając materialne położenie obu stron, to jest wierzyciela i dłużnika, z tym, **że dopłata do każdego złotego nie może przewyższać równowartości 1,75 kg żyta,** obliczonej w chwili ustalenia dopłaty. Przy zobowiązaniach, powstałych w czasie od dnia 1 września 1939 roku do wprowadzenia w obieg biletów Narodowego Banku Polskiego, — sąd ustalając wysokość dopłaty, uwzględnić musi ewentualną zwyżkę ceny żyta w miejscu i w chwili powstania zobowiązania w stosunku do ceny z dnia 31 sierpnia 1939 roku i obniży wysokość dopłaty w tym samym stosunku, w jakim cena ta uległa podwyżce.

Obowiązek dopłaty może być orzeczony tylko w tym wypadku, jeżeli zobowiązanie pieniężne opiera się na tytule prywatno - prawnym i powstało przed wprowadzeniem do obiegu biletów Narodowego Banku Polskiego, a wierzyciel w chwili powstania zobowiązania i w chwili wystąpienia z wnioskiem o dopłatę czerpał swe dochody wyłącznie, bądź z prowadzenia gospodarstwa mało- lub średniorolnego, bądź z wynagrodzenia za pracę, nie przekraczającego kwoty, którą określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Obowiązek dopłaty nie może być orzeczony w przypadkach, gdy: zobowiązany czerpie swe dochody wyłącznie z wynagrodzenia za pracę, lub gdy zobowiązany jest wykonawcą narodowych planów gospodarczych w rozumieniu dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 roku.

Wierzyciel musi udowodnić, występując do sądu o zasądzenie sumy i dopłaty, że tak w chwili powstania zobowiązania, jak i w chwili wystąpienia z wnioskiem o dopłatę czerpał swoje dochody ze źródeł wymienionych wyżej. Dla prowadzących gospodarstwa mało- lub średniorolne okoliczność tę stwierdza komisja, działająca w gminie zamieszkania wierzyciela. Skład tej komisji, sposób powoływania i tryb postępowania zostanie określony rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Wysokość pobieranego wynagrodzenia za pracę w chwili wystąpienia z wnioskiem o dopłatę stwierdza władza skarbowa.

Z wnioskiem o orzeczenie dopłaty nie można wystąpić po upływie lat dwóch od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu.

Sądy określać będą również wysokość sum należnych z tytułu alimentów i rent dożywotnich, ustalonych w drodze umowy, wyroku lub ugody sądowej, przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, uwzględniając sytuację majątkową dłużnika i cel świadczenia — **jednakże w kwotach nie przewyższających przeciętnych kosztów utrzymania.**

Dekret przewiduje również, że spłaty zobowiązań pieniężnych, dokonane przed dniem wejścia w życie dekretu, nie mogą być kwestionowane z tej przyczyny, że wysokość należności została określona w sposób odmienny od przepisów dekretu. Jeżeli natomiast przed dniem wejścia w życie dekretu spłacona została część długu — przepisy dekretu będą miały zastosowanie do reszty długu.

Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu należność została ustalona prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową na innych zasadach niż przewidziane w dekreie — dekret będzie miał zastosowanie, gdy dług (zobowiązanie) nie został umorzony (spłacony). W tym wypadku przerachowania dokonuje na wniosek dłużnika lub wierzyciela sąd, w którym sprawa była rozpatrywana w I instancji. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy o przerachowanie w myśl zasad dekretu — postępowanie egzekucyjne winno być zawieszone.

Jednocześnie ogłoszony został dekret z dnia 27 lipca 1949 roku o zmianie dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 roku o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojenego. (Dz. U.R.P. Nr 45 poz. 333).

Stosownie do powyższego dekretu wzbogacenie, wynikające z regulacji zadłużeń powstałych przed dniem 31 sierpnia 1944 roku, a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 roku, podlega opodatkowaniu podatkiem od wzbogacenia.

Od podatku wolne jest wzbogacenie wynikające z regulacji zobowiązań pieniężnych, jeżeli dłużnikami m.in. są: Skarb Państwa, samorządy, spółdzielnie, osoby pobierające wynagrodzenie podlegające przepisom o podatku od wynagrodzeń itp. Podatek od wzbogacenia płacą jednak osoby, które są właścicielami jednego lub więcej budynków, mających łącznie więcej niż osiem izb, bądź gospodarstwa rolnego, od którego podstawa opodatkowania podatkiem gruntowym w roku powstania obowiązku podatkowego wynosi równowartość ponad 50 kwintali żyta.

Podstawę opodatkowania stanowi nominalna suma zobowiązania w kapitale.

Podatek wynosi wielokrotność podstawy opodatkowania.

Dzierżawcy gospodarstw rolnych opłacają podatek od wzbogacenia w wysokości 40 - krotnej podstawy opodatkowania, natomiast inni właściciele gospodarstw rolnych opłacają podatek w wysokości uzależnionej od wysokości podstawy opodatkowania podatkiem gruntowym.

Dla rolników podatek od wzbogacenia wynosi:

a) 10-krotną — przy równowartości ponad 50 do 80 kwintali żyta,
b) 20-krotną — „ „ „ 80 „ 150 „ „
c) 30-krotną — „ „ „ 150 „ 200 „ „
d) 40-krotną — „ „ „ 200 kwintali żyta

Podatkowi podlegają zobowiązania pieniężne, które są lub będą zabezpieczone hipoteką, bądź które są ustalone w księgach handlowych, bądź oparte na ugodach, orzeczeniach sądowych, aktach notarialnych lub uwierzytelnionych notarialnie dokumentami.

Wysokość zobowiązań podatkowych ustalają obywatelskie komisje podatkowe.

Obydwa omawiane dekrety weszły w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 6 sierpnia 1949 roku.

Biuro porad prawnych SL w Hrubieszowie

W Hrubieszowie przy Powiatowym Zarządzie Stronnictwa Ludowego zostało otwarte z dniem 1 sierpnia br. biuro porad prawnych, prowadzone codziennie od godz. 8 do 15, przez radcę prawnego, członka SL, A. Szymańskiego, gdzie członkowie SL otrzymują porady bezpłatnie.

RADIO

PIĄTEK, 12 SIERPNIA

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.10 Muz. 8.55 Informacje. 12.00 Wiadomości. 12.20 Audycja dla wsi. 1. Ostatni numer „Chłopskiej Drogi". 2. Audycja Biura Budownictwa Wiejskiego. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wspomnienia z Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 16.05 Konstanty Stanisławski twórca teatru radzieckiego — pog. 16.20 Aleksander Głazunow — „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Kongres SFMD w Budapeszcie. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 W rytmie tanecznym. 19.00 Dziennik. 19.15 Porozmawiajmy. 19.20 Wyjątki z operetek. 20.15 Muz. 20.20 Koncert symfoniczny z udz. Yehudi Menuhina— skrz. (płyty). 21.00 Dziennik. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 „Mozaika muzyczna". 22.45 Muzyka popularna. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muzyka hiszpańska z płyt.

KUPON nr 90

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

ADRES ....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.
ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Flory 5.

PORADY PRAWNE

Przesiedlony z Krawczynka. — We wszystkich wypadkach, gdy obywatel czuje się skrzywdzony decyzją czy postępowaniem władz gminnych, może odwołać się do gminnej lub powiatowej rady narodowej. Odnosi się to specjalnie do tych wypadków, gdy nakładane są świadczenia na jednych podatników z uprzewilejowaniem i pominięciem innych.

W sprawie wymiaru zaległych składek ubezpieczeniowych, odwołajcie się niezwłocznie, podając, że pracowaliście w tym czasie sami bez pomocy sił najemnych. Obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby nie podlegają krewni, teściowie, zięciowie, synowe pracodawcy, jeżeli pracują u niego i żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie podlegają również ubezpieczeniu osoby, zatrudnione przez pracodawców rolnych dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe i nie trwa u tego samego pracodawcy dłużej niż 25 dni bez przerwy.

Ob. Jan Kluczyński. — Stosownie do art. 77 prawa rodzinnego do przysposobienia wymagane jest złożenie przed notariuszem zgodnego oświadczenia stron i zatwierdzenie aktu tego przez władzę opiekuńczą, czyli przez właściwy sąd grodzki.

Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, nie ma ukończonych 18 lat, akt przysposobienia może być zawarty przed sądem grodzkim jako władzą opiekuńczą. W umowie o przysposobienie musi być załatwiona sprawa osobistego majątku przysposabianego. Prawo przewiduje, że w stosunkach między rodzicami, a dzieckiem, jeżeli dziecko posiada swój osobisty majątek, to majątkiem tym do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności zarządzają rodzice. Rodzice mogą pobierać pożytki z tego majątku, z tym zastrzeżeniem, że dochody z majątku winny być obracane na utrzymanie i wychowanie dziecka. Zarząd majątkiem ustaje z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności i wówczas rodzice powinni złożyć rachunek z zarządu. Jeżeli rodzice zarządu nad majątkiem sprawować nie mogą, należy zwrócić się do sądu grodzkiego, jako władzy opiekuńczej z wnioskiem o powołanie opieki nad dzieckiem.

„Czytelnik spod Kozienic" — Koń, należący do Was, zbiegł ze stajni, a następnie wobec panujących ciemności, wpadł do dołu wykopanego na cudzym polu i zabił się. Pytacie się, czy możecie dochodzić od właściciela pola doznanej straty. Zdaniem naszym brak jest podstaw prawnych do wniesienia pozwu przeciwko właścicielowi. Właściciel zwierzęcia jest obowiązany do nadzoru nad nim i jest odpowiedzialny za szkodę, jaką wyrządzi zwierzę, jeżeli zabłąka się lub ucieknie.

„Pokrzywdzony w Stargardzie n. Iną" — Nie znajdujemy podstaw do wnoszenia pretensji do Banku Gospodarstwa Krajowego w związku z przeniesieniem Was na emeryturę. Ewentualnie możecie prosić o powołanie Was obecnie do czynnej służby.

Ob. Eugeniusz Śliwa. — Możecie być spokojni, że wyrok wydany jest prawomocny i nie może być uchylony.

„Feliks z Tczewa" — W postępowaniu przez Was opisanym wszystko jest zgodne z przepisami prawa. Postępowanie karne przeciwko krewnemu Waszemu zostało umorzone, tak, że nie poniesie on żadnej kary za przyjęcie narodowości niemieckiej w czasie wojny. Widocznie jednak i przed wojną 1939 — 1945 wykazał on swoim zachowaniem niemiecką odrębność narodową i z tego też powodu zostanie on pozbawiony obywatelstwa polskiego i wysiedlony z granic Państwa. Do czasu rozprawy o pozbawienie obywatelstwa, stosownie do obowiązujących przepisów prawa, musi być on internowany. O pozbawieniu obywatelstwa polskiego orzekają starostwa właściwe na wniosek urzędów bezpieczeństwa publicznego. W terminie dni siedmiu od daty otrzymania decyzji starostwa w przedmiocie pozbawienia obywatelstwa, można prosić starostwo o przekazanie sprawy na drogę sądową. Prośba taka wstrzymuje wykonanie orzeczenia o wysiedleniu. Sąd decyduje ostatecznie o pozbawieniu obywatelstwa i wysiedleniu.

Ob. St. Barabańczyk pow. warszawski. — Spadek przypada przede wszystkim dzieciom zmarłego. Dzieci spadkiem dzielą się po równo. Dalsi krewni zmarłego są wyłączeni od dziedziczenia, jeżeli pozostały dzieci zmarłego. Jeżeli pozostał przy życiu współmałżonek zmarłego, to otrzymują on na własność jedną czwartą część pozostałego spadku, a resztą dzielą się dzieci zmarłego. Nowe prawo spadkowe zniosło instytucję dożywocia dla współmałżonka spadkodawcy.

„Jaworyniak" — Straż Obywatelska na Ziemiach Odzyskanych działa na zasadzie dekretu z dnia 1 marca 1946 roku. Dekret pozwala powoływać do straży pełnoletnich, nieskazitelnej opinii mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy. Służba w straży jest obowiązkowa, bezpłatna i pełni się ją na terenie gminy w obrębie której, powołany do służby ma miejsce zamieszkania. Czas pełnienia służby nie powinien przekraczać szesnastu godzin tygodniowo. Starosta wyznacza do straży te osoby, które przedstawi mu zarząd gminy. Jak widzicie o żadnej zapłacie za czas poświęcony straży nie może być mowy. Jest to służba społeczna dla wspólnego dobra i spokoju mieszkańców gminy.

„Jak dalej". — Sytuacja w jakiej obecnie się znajdujecie w odniesieniu do nieruchomości nazywa się — współwłasnością. Dla ustalenia czy nieruchomość da się podzielić w naturze i w jaki sposób winna być podzielona — należy wystąpić do sądu o działy, pozywając resztę współwłaścicieli. Osobę chorą umysłowo w toku sprawy musi zastępować kurator, którego wyznaczy sąd, a osobę zaginioną — w toku odrębnego postępowania należy uznać za zmarłą. Sprawa ta będzie dość skomplikowana, toteż jeżeli nie stać Was na ponoszenie kosztów sądowych i adwokackich poproście zarząd gminy o wydanie Wam zaświadczenia o Waszym stanie majątkowym i złóżcie podanie do sądu, dołączając powyższe zaświadczenie, prosząc o przyznanie Wam prawa ubogich.

„Maria i Jan" — Stosownie do przepisów prawa rodzinnego zarówno matka, jak i dziecko mogą wystąpić z podaniem do sądu żądając ustalenia ojcostwa. Pozew taki może być wniesiony przeciwko ojcu dziecka, a po jego śmierci przeciwko spadkobiercom. Za ojca dziecka uchodzi ten, kto obcował z matką dziecka w okresie od trzechsetnego do sto osiemdziesiątego dnia przed urodzeniem dziecka.

Ojciec dziecka ma obowiązek pokrycia kosztów porodu, oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki. W wypadku przyrzeczenia małżeństwa, może być matce przyznana także stosowna suma pieniężna, jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Obowiązek utrzymania dziecka ciąży jednak na obojgu rodzicach, a to stosownie do stanu majątkowego każdego z nich. W sprawie przez Was opisanej radzimy wyczerpać wszelkie możliwości polubownego załatwienia sprawy, gdyż wobec tego, że ojciec dziecka nie pracuje i nie ma żadnego majątku osobistego — sum zasądzonych od niego i tak nie można by otrzymać.

Ob. Podbiała M. — Kurator, wyznaczony przez sąd nie jest pełnomocnikiem procesowym a zastępuje jedynie na polecenie sądu osobę nieobecną i dba o to aby jej interesy nie zostały narażone na szwank. Niesłuszne więc najpewniej są Wasze podejrzenia, że kurator celowo, dla dokuczenia Wam, przedłuża postępowanie w sprawie. Kurator nie może uznać, że wzrok pierwszej instancji jest słuszny i nie wnosić apelacji, gdyż mógłby się spotkać z zarzutem, że źle bronił interesów nieobecnego i być może był w tym zainteresowany.

Plan 6-letni przyniesie telefonizację wszystkich gmin i połowy istniejących w Polsce gromad

Krajowa Narada Pocztowców

W dniu 9 sierpnia br. w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej odbyła się Krajowa Narada Pocztowców w sprawie planu 6-letniego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Naradę zagaił wiceminister Lipiński, witając delegatów z całego kraju; przodowników pracy i zaproszonych gości. Wiceminister podkreślił, że poczta jako jeden z ważnych czynników życia państwowego i społecznego musi się stać najsprawniejszym aparatem w służbie socjalistycznego społeczeństwa.

REFERAT o planie 6-letnim pt. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ wygłosił mgr Augustyn, naczelnik Wydziału Planowania, omawiając zadania PPT i T na okres planu 6-letniego oraz środki potrzebne dla zaspokojenia ich wykonania. W końcu 1955 r. będzie już 6.200 placówek, przez uruchomienie w pierwszym rzędzie urzędów i agencji o pełnym zakresie działania.

LISTONOSZ W KAŻDEJ WSI

W planie rozwoju służby doręczeń główny wysiłek będzie zwrócony na dalszą rozbudowę sieci listonoszów wiejskich. Już w drugim roku planu zamierza się objąć codziennym doręczaniem (z wyjątkiem niedziel i świąt) wszystkie osiedla wiejskie. Z końcem 1955 r. liczba listonoszów wiejskich wynosić będzie 15.500, w następstwie czego przeciętny obszar obsługiwany przez jednego listonosza zmniejszy się do 20 km². W stosunku do marca 1939 r. liczba listonoszy wiejskich wzrosła obecnie o 50 proc.

SZKOLENIE POCZTOWCÓW

W planie zatrudnienia, wielką wagę przywiązuje się do szkolenia i doszkolenia zawodowego.

Około 10.000 listonoszy wiejskich zostanie doszkolonych już w 1950 r. na 2-tygodniowych kursach obejmujących wychowanie polityczne i społeczne oraz 6-tygodniowych kursach, uwzględniających doszkolenie zawodowe.

TELEFONY W KAŻDEJ GMINIE

W drugim z kolei referacie inż. Dietrich omówił inwestycje i postęp techniczny w telekomunikacji. **Mówca zwrócił specjalną uwagę na żywotną potrzebę upowszechnienia telefonu na wsi. Plan 6-letni ma przynieść telefonizację wszystkich gmin oraz dalszych 10.000 gromad, tak że pod koniec nowego planu będziemy posiadali około 20.000 stelefonizowanych gromad, tj. połowę wszystkich istniejących w Polsce.**

W celu zapewnienia telefonu we właściwej kolejności gromadom zaawansowanym gospodarczo i rozwijającym spółdzielczość, akcja telefonizacji wsi będzie prowadzona nadal w ścisłej współpracy z czynnikami samorządowymi i ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

WSZYSCY BĘDĄ PRACOWALI NAD REALIZACJĄ PLANU 6-LETNIEGO

Plan 6-letni stawia przed PPT i T zadania mobilizujące tak w dziedzinie znacznego zwiększenia zdolności do wykonania usług i szybkości ich wykonania, jak i obniżenia kosztów własnych przez zastosowanie ulepszeń organizacyjno - technicznych i zwiększenie wydajności pracy. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe nie tylko drogą dużego wysiłku kierownictwa lecz przede wszystkim przez wciągnięcie do współpracy nad jego realizacją wszystkich pracowników.

J. M.

Pomnik ku czci ofiar terroru hitlerowskiego

Dnia 31 lipca wioska podkarpacka Lubatowa, gminy Iwonicz, pow. Krosno, była widownią podniosłej manifestacji. W dniu tym minęło 5 lat, jak zginęło z rąk terroru hitlerowskiego w lesie lubatowskim zwanym „Grabiny“, 38 najlepszych synów Polski, o wolność i demokrację. Pięć lat temu, bo 24 lipca 1944 r. rankiem otoczona została wioska, z której terror hitlerowski zabrał ojców od żon i dzieci, synów od ojców i matek i część z nich wywiózł do obozu do Oświęcimia czy Jasła, a 38 ojców i synów stracił na terenie wioski.

31 lipca, mieszkańcy Lubatowej, przy pomocy społeczeństwa całego powiatu ufundowali męczennikom piękny pomnik z kamienia rzeźbionego. W dniu tym pielgrzymki ciągnęły ze wszystkich stron powiatu, pieszo i furmankami, jedni by złożyć wiązankę kwiatów, a drudzy ostatnie pożegnanie, niech lekką będzie Ziemia Wolnej Polski Ludowej. Obok pomnika załopotały flagi biało-czerwone, nie zabrakło też sztandarów byłych Więźniów Politycznych, byłych Bojowników z najeźdźcą hitlerowskim, jak również zielonych z Zarządu Powiatowego SL, które żegnały swych członków i braci.

Echo unosiło płacz osieroconych matek i żon, a ludzie pytali:

„Dlaczego to Watykan głuchy był i niemy, słysząc o takich czynach morderców? Dlaczego wtenczas ks. biskup lubelski nie ogłosił Hitlerowi, że obraz Matki Boskiej płacze krwawo, by zapobiec mordowaniu milionów Polaków? Czyni to dopiero obecnie, kiedy wyzwolona ludność Polski stanęła do wyścigu pracy przy odbudowie kraju i zatarcia zgliszcz wojennych. Lepiej niech biskupi pomyślą o pozostałych wdowach i sierotach lubatowskich!

***

Odsłonięcia pomnika dokonał wicestarosta Gościński, następnie przemawiał prezes Pow. Zarządu SL ob. Przystaś. Z kolei przemawiali ob. ob. Ruszczyńska, przedstawicielka Ligi Kobiet, ob. Knap z „SP“, przepięknie przemawiał ob. Gawlik, były więzień Oświęcimia, następnie ob. Mróz, przemówiła również ob. Szczórkowa z Lubatowej, gdzie obok pomnika spoczywają zwłoki jej męża i syna, a na zakończenie jedna z sierot po poległym ojcu. Ob. Borek Maria deklamowała „Żegnajcie“, ob. Kucza z Krosna „Marsz Partyzancki“. Pod koniec uroczystości nastąpiło złożenie wieńców. W dniu tym Lubatowa zgromadziła ludności około 8 tysięcy, którzy przybyli obejrzeć pomnik. Na szczególne podziękowanie zasługuje twórca projektu i wykonania pomnika profesor Stanisław Jakubczyk, jak również kier. szkoły w Lubatowej ob. Pikuleç Tadeusz — koszt fundacji pomnika wynosi 1 milion sto trzydzieści tysięcy zł.

Również złożono wieńce na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy swe życie oddali za naszą wolność.

ANDRZEJ BOŻEK

Kurs dla kierowników punktów skupu żywca

W tych dniach odbyło się w Radomiu zakończenie 1 kursu dla kierowników punktów skupu żywca. Kurs zorganizowała Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Radomiu w porozumieniu z Centralą Mięsną.

W programie kursu obok wykładów fachowych, które przeprowadzili wykładowcy CRS i Centrali Mięsnej, poświęcono pewną ilość godzin nauce o Polsce współczesnej. Oprócz tego odbywały się wieczory świetlicowe, na których wygłaszano referaty na tematy społ.-pol.

Kurs rozpoczęło 38 kandydatów, którzy pomyślnie zdali końcowy egzamin. Szkolenie kierowników odbywa się w skali ogólnokrajowej, jest ono szczególnie ważne ze względu na akcję „H“. W ten sposób Zw. Sam. Chł. zyska pokaźną ilość sił fachowych, których odczuwał wielki brak.

J. B.

Fachowa opieka rolnicza nad wsią rzeszowską

W woj. rzeszowskim pracuje obecnie 97 gminnych instruktorów rolnych. Dzięki pracy instruktorów areał na jesienne siewy w woj. rzeszowskim zwiększony został o 40.000 ha.

W celu rozszerzenia owocnej pracy instruktorów, którzy niosą szeroką i zorganizowaną pomoc dla małych i średnich gospodarstw chłopskich, Ministerstwo Rolnictwa przyznało woj. rzeszowskiemu 166 etatów dla gminnych instruktorów rolnych. Etaty te zostaną obsadzone od 1 września br.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2924 9436 20278 59051.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 4041 38223 42018 44079 44674 61690 78525 80758.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24199 38866 46295 53243 59030 61251 72544.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4544 13657 25171 45831 57881 66932 69615 88921 90867.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1688 1907 3630 6327 7 132 11727 15632 15710 28393 31607 34265 38599 38835 46124 48088 49625 49729 51996 54739 58346 60895 61066 68562 69108 73048 73181 73422 73550 77890 80004 832390 86578 86739 91117 92846.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 708 1367 2106 3186 3323 3401 4986 5005 5913 7607 8081 8498 8919 9587 12481 13416 13525 14187 14419 14749 16753 17720 18065 18632 18722 20655 21791 23151 24016 24017 24872 25501 26224 28034 29649 29774 31482 32404 32800 34316 39782 40102 40823 41062 41691 43279 43762 44092 44107 44427 44555 45353 46179 50 220 50344 52599 52844 52894 52946 53131 53447 54374 54593 54860 55355 55823 56478 56915 57456 57600 57694 58854 58582 59233 59473 60234 60594 61212 61503 62485 63161 64166 64451 65244 65918 67461 67556 67864 69777 69860 70211 71148 71452 71863 72135 73836 75522 76054 76447 78006 78068 78081 78676 78803 79173 79290 79784 80986 81119 82751 83025 83696 85942 87590 88753 90354 90670 91489 92155 92499 92654.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł

826 958 90 4 68100 35 94 226 77 91 308 58 67 96 462 88 632 3 747 72 821 6 48 54 62 5 901 35 69101 11 77 207 83 409 72 541 60 633 7 41 53 82 712 38 48 53 72 5 836 55 89 92 7 951 66 70093 153 229 442 85 502 98 614 99 778 946 71035 45 87 136 8 47 54 64 94 202 18 405 8 23 48 72 586 601 30 52 96 783 4 875 944 6 77 72085 98 128 82 210 52 69 93 7 600 90 790 814 33 71 2 86 8 978 73018 26 34 62 75 138 43 8 207 365 84 463 86 93 648 76 794 825 33 94 969 74045 104 17 227 304 77 454 80 95 8 520 620 70 743 944 74 84 75025 48 167 78 83 262 97 365 79 400 61 506 48 96 613 709 14 57 90 825 900 17 30 70 76047 60 76 82 171 85 225 53 71 83 91 358 67 70 422 66 79 90 500 13 4 43606 776 827 30 58 955 77103 91 201 54 482 666 73 85 97 738 882 916 50 78072 117 63 233 85 309 68 448 58 511 41 617 86 797 898 938 84 79105 95 373 4 408 610 78 883 919 90 1 80126 210 59 81 360 71 414 514 674 8 99 800 97 937 81015 35 85 206 52 5 79 321 43 69 97 445 7 83 544 57 81 604 43 71 761 79 810 8 9 27 48 50 913 78 81 82004 16 71 109 29 61 304 8 13 29 39 602 60 74 97 707 96 815 937 80 3 83038 80 97 100 12 25 83 254 89 407 14 20 38 584 93 604 862 7 87 908 30 46 62 9 84066 114 84 202 80 95 305 60 98 429 38 42 71 7 517 72 84 670 722 49 58 890 907 78 80 92 85006 26 121 39 48 62 220 60 7 99 38 43 76 422 7 35 46 72 90 516 71 698 891 998 8657 70 129 202 28 98 305 38 71 7 8 81 96 434 75 97 612 21 2 7 658 704 23 37 71 813 78 924 68 87026 75 398 410 2 47 66 78 503 16 73 684 753 97 807 56 93 4 985 88025 91 214 311 3 6 433 89 647 79 714 814 66 941 89092 104 56 62 9 257 364 458 84 526 87 611 90 700 17 811 56 69 77 901 59 90033 225 91 319 56 406 97 567 91 602 15 745 65 809 49 900 91008 38 207 214 40 79 86 386 94 9 434 87 511 8 48 70 624 94 736 91 821 906 92105 57 62 202 8 18 426 8 566 608 23 705 830 2 43 54918 93130 74

Nowa kolonia robotnicza

Państwowe Zakłady Komunikacyjne w Solcu Kujawskim przystąpiły do budowy nowej kolonii robotniczej. Bloki mieszkalne, obliczone na 100 osób, będą nowocześnie urządzone i zradiofonizowane. Powstanie przedszkole, żłobek i świetlica. Będzie wybudowane boisko sportowe. Mieszkańcy kolonii otrzymają przydziałowe ogródki działkowe.

Józef Morton 99)

DROGA OTWARTA

Część druga: „ZŁY WIATR“

— To tak? — powiedział do siebie. — To tak ze mną? Potośnie mnie wołali do siebie, żeby mi garść papierów wcisnąć do ręki? O, wy dobrótki!... — Obrócił się ku zagrodzie ojca i długo stał, patrząc na szerokachną, podobną do folwarcznej, stodołę, na dom, na chlewy...

— Ognia na was! Wypalić was, żeby ani śladu, ani popiołu! A jak tu jeszcze raz stanie kiedy moja noga, żeby mnie najjaśniejsze pioruny zatłukły!

Ale jeszcze nie ruszał się z miejsca. Wciąż patrzał po dobrze znanych mu budynkach, po polach, otaczających je. Widział własne dzieciństwo, własną młodość, tak mocno związaną z tym wszystkim, co ciągnęło teraz jego oczy i nararz opuścił głowę nisko na piersi, jakby się rozstawał z czymś bardzo ukochanym. Ale wnet poderwał ją do góry, spojrzenie zapaliła mu gwałtowniejsza niż poprzednio nienawiść. Tym razem obejmowała ona nie tylko ojca, brata, sprawców jego nieszczęścia, ale i zagrodę i wszystko, co było dookół niej.

— Byśta przepadli, by was siarczyste rozsadziło!

Wreszcie ruszył. Był jak odrętwiały. Serce od czasu do czasu znów zaciskał żal za utratą nie tylko morgów, wiana ojcowskiego, ale i nadziei, że kiedyś, kiedyś otrzyma je. Lecz żal ten z każdą chwilą stawał się coraz niklejszy, roztapiał się w nim z wolna, aż znikł zupełnie.

Wracał do domu biedny, jakby nie wywodził się z gospodarzy, nigdy nie był bogatym, a bieda jakby była mu stałym towarzyszem od kolebki...

ROZDZIAŁ 5

Od czasu ucieczki Róży, a potem dziwnej, niezrozumiałej we wszystkich szczegółach, a pełnej krzyku rozmowy starego z Florkiem, minęło parę dni, zanim nastał w domu spokój. Z każdą nie mal godziną zwalało się teraz na Magdę coraz więcej roboty, a Witek i ojciec coraz częściej zamykali się w komorze, skąd zawsze wychodzili milczący, a tak pochmurzeni, jakby gotowało się w nich nie od niedobrych, złych myśli. O czym jednak myśleli, o czym rozmawiali, Magda nie wiedziała. Przypuszczała tylko, że na pewno wszystkie te ich myśli i rozmowy kręcą się koło gospodarki, Róży i Florka, no i tych pieniędzy, ja kimi stary zamierzał wywianować „zeniacza“. Ale mu się nie udało. I dobrze, że się nie udało, bo chociaż raz stało się coś wbrew jego woli. Zawsze wszystko jego było na wierzchu. Jego możność i władztwo rządziły każdym, kto tylko podchodził mu pod rękę. Chciał kogo zdusić, to go zdusił, a przypadł mu kto do serca, to go wynosił pod niebiosa. Taki był. Magda żyje obok niego nie od wczoraj, dobrze pamięta wszystkie wydarzenia, jakie rozegrały się w tej małej, po staromodnemu budowanej izbie, dużo mogłaby o nich opowiedzieć... Ale Bóg z nim! Bóg i z tymi tajemniczymi jego rozmowami, jakie prowadzi teraz z Witkiem. Taki on, jak Florek, taki Florek, jak Witek, wszystko z jednego gniazda, po jednym wilku szczenięta. Florek teraz wita ją łaskawym słowem, dobra, łaskawa dla niej była ostatnio i Róża, lecz dawniej bywało inaczej. Magdzie dobrze utkwiły w pamięci sceny z życia jednego i drugiego. Ta, ze poszła do klas, że na to ją było stać, kłuła ludzi uszczypliwymi słówkami, nikogo na wsi nie poznawała, a Florek znów każdemu, kto mu w czymś wadził, maścił prosto w oczy:

— Mam cię gdzieś, ty wszarzu! albo: — Możesz mnie gryznąć, oberwańcze!

Teraz są inni. Ale niechby napowrót porośli w złote pióra, zaraz zaczęli kąsać. Magda, myśląc teraz o tym, kiwa z uśmiechem głową i mówi do siebie:

— Nie wyrodziły się wilki. Jeden w drugiego... A że się żrą, niech się żrą. Żeby mnie mo przy tym nie pożarły, to i na śmierć mogą się pozagryzać... Wilki!

Zaraz po wejściu Ruskich do Robowic, a właściwie, jak tylko doszła ją wiadomość, że spalił się jej krewniak, Halek, postanowiła go odwiedzić i, kto wie, może mu w czym pomóc. Lecz po ucieczce Róży tak się niemal dzień w dzień składało, że dopiero w drugim tygodniu udało się jej uwolnić od swojego kołowrotu.

(d. c. n.)